

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Europejski Kartel żelazny nie przyjdzie do skutku

ponieważ chcą ograniczyć eksport polski na Bałkan.

Düsseldorf, 2. II. (wł.eu) Na rozpoznające się w bieżącym tygodniu pertraktacje przedstawicieli międzynarodowego kartelu stalowego i polskich przemysłowców żelaznych zostali zaproszeni również reprezentanci Alpine Montangesellschaft oraz czechosłowackich i węgierskich przedstawicieli przemysłu żelaznego. Jak słychać nie-

oficjalne pertraktacje austriackich, czeskich i węgierskich przemysłowców żelaznych z reprezentantami polskich

hut żelaznych nie doprowadziły do żadnego porozumienia. Główną przyczyną nieporozumienia było, że polscy prze-

mysłowcy nie chcieli się zgodzić na ograniczenia ich rynków na Bałkanie.

Berlin, 2. 2. (wł.eu) Prezes niemiecko-francuskiego komitetu porozumiewawczego luksemburski przemysłowiec Mayrisch zwołał do Berlina na dzień 6 lutego br., posiedzenie niemiecko-francuskiego komitetu gospodarczego, na którym mają być poruszone między innymi też kwestie sporne, wynikłe w łonie międzynarodowego kartelu żelaznego.

Między Polską a Niemcami utworzoną zostanie strefa graniczna.

Paryż, 2. 2. (Pat.) Na podstawie porozumienia konferencji ambasadorów z przedstawicielami rządu Rzeszy ustalona zostanie strefa graniczna, w której niedopuszczalne będzie istnienie jakiegokolwiek fortyfikacji, poza temi, które znajdowały się tam już w roku 1920. Poza tem w porozumieniu tem zostaje ściśle określony stan obecny oraz sposób konserwacji tych budowli. Konferencja ambasadorów zgodziła się na zachowanie pewnej liczby schronów betonowych, wybudowanych po roku 1920 z zastrzeżeniem, że wszystkie inne mają być bezwarunkowo zniszczone. Rząd Rzeszy stwierdził uroczysto, że poza fortyfikacjami wykrytymi przez sojuszników nie istnieją żadne inne, oraz zobowiązuje się do niebudowania nowych.

NIEMIECKO-NARODOWI NIE BIORĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI...

Berlin, 2. 2. (wł.eu) Niemiecko narodowi oświadczyli, że nie biorą żadnej odpowiedzialności za przyjęcie przez radę ministrów propozycji konferencji ambasadorów, w sprawie rozbrojenia. Ministrowie niemiecko-narodowi nie brali udziału w posiedzeniu gabinetu, na którym zapadła powyższa uchwała i wobec tego nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za powzięcie tej decyzji.

CO PISZA DZIENNIKI FRANCUSKIE?

Paryż, 2. II. (Pat.) Dzienniki uważają na ogół, iż wartość układów w sprawie rozbrojenia uzależniać się będzie przede wszystkim od sposobu, jaki Rzesza stosować będzie w jego postanowieniach. „Petit Parisien” widzi w porozumieniu no-

wy dowód zaufania udzielonego Niemcom przez sojuszników. Jeżeli Rzesza zrozumie to zaufanie, to dokonany zostanie wielki krok na drodze do ustalenia pokoju. „L'Ouvre” dopatruje się w układzie nowego etapu polityki lokarneńskiej. „Le Figaro” stwierdza, iż Francja wchodzi teraz w okres, w którym będzie musiała popracować poważnie nad organizacją swojej obrony. „Excelsior” wyraża życzenie, aby Rzesza przeszła od teorii do praktyki.

„ULTIMATUM” STRESEMANN.

Berlin, 2. 2. (wł.eu) Okazuje się, że główną przyczyną opozycji przeciw objęciu taktiki w nowym gabinecie przez niemiecko-narodowego posła Gräfa, było ultimatum Stresemanna, w którym tenże zagroził, że na wypadek niewycofania kandydatury Gräfa, sam poda się do dymisji. Wiadomość tę podana przez „Deutsche Zeitung” potwierdza „Tägliche Rundschau” zaznaczając, iż Stresemann wypowiedział się przeciwko Gräfe-mu, ze względów zewnętrzno politycznych. Ponadto zanotował dziennik, że ataki skierowane z tego powodu przeciw Stresemannowi, mają jedynie na celu pogłębienie i tak już silnie, występujących w stosunku do czasu rozdźwięków w łonie niemieckiej partii ludowej.

ZJAZD MINISTRÓW W NICEI.

Berlin, 2. 2. (wł.eu) Po ukończeniu dyskusji w Reichstagu nad oświadczeniem rządowym, Stresemann w ciągu przyszłego tygodnia uda się na urlop i wyjedzie na Riwierę, gdzie prawdopodobnie w Nicei odbędą się spotkanie ministrów, zainteresowanych w traktatach lokarneńskich.

Na światło dzienne ze sprawa posła Wojewódzkiego!

SPOŁECZEŃSTWO PRAGNIE WIEDZIEĆ, JAK TO WŁAŚCIWIE BYŁO!

Warszawa, 2. 2. (wł. k.) W związku z aferą posła Wojewódzkiego umiarkowane sfery polityczne i poselskie są zdania, że obrady sądu marszałkowskiego nie powinny być otoczone tajemnicą, lecz prowadzone otwarcie tak, aby opinia publiczna była dokładnie poinformowana o całej sprawie i zakulisowych sprawkach pewnych radykalnych partii z „Wyzwoleniem” na czele. Sfery te widziałyby również chętnie, by żądanie posła Wojewódzkiego, ażeby w sądzie marszałkowskim nie zasiadali posłowie Daszyński i Poniński, zostało uwzględnione, a to dlatego, aby oskarżonemu i jego kłicie nie dawać broni do rąk, umożliwiając im twierdzenie, że sąd był stronniczy.

Sprawa posła Wojewódzkiego potrzebuje jaknajwięcej światła, bo to tylko może wpłynąć na oczyszczenie stęchłej atmosfery, panującej za kulisami partii radykalnych.

PRZED ROZŁAMEM „WYZWOLENIA”.

Warszawa, 2. 2. (wł. k.) Według wiadomości, pochodzących z kół poinformowanych, w łonie „Wyzwolenia” panuje w związku ze sprawą posła Wojewódzkiego ferment, grożący rozłamem i najdalej idącymi konsekwencjami. Mianowicie pewne koła, pragną sprawy niełuszać sądząc, że tak, czy inaczej sprawa jest przegrana, a natomiast całe odium zwałić na prezydium i zarząd. W związku z tem dają się zauważać tarcia i zgrzyty, pomiędzy pewnymi kłami „Wyzwolenia”, a tymi, którzy zasiadają w prezydium i zarządzie.

Mieszają się do nieswoich rzeczy.

Berlin, 2. lutego. (wł.eu) Komunistyczna frakcja Reichstagu wystosowała do premjera Rządu polskiego telegram, w którym wyraża jaknajostrejszy protest przeciwko naruszeniu praw białoruskich posłów i zniszczeniu robotniczo-włościańskiej białoruskiej

Hromady. Niemiecka frakcja komunistyczna dopatruje się w postępowaniu rządu polskiego dalszego ciągu prowadzonej w interesie polskich magnatów walki przeciwko pracującej ludności białoruskiej.

Pierwsza polska wystawa powszechna

OTWARTA ZOSTANIE W POZNANIU Z KONCEM MAJA B. R.

Poznań, 2. 2. (PAT.) W związku z przygotowaniem do wielkiej ogólnopolskiej wystawy krajowej w Poznaniu w 1929 roku, odbyła się w ratuszu poznańskim konferencja prasowa, zwołana przez naczelnego dyrektora Powszechnej Wystawy, b. wojewodę dr. Stanisława Wachowiaka. Konferencję zajął radca miejski Robiński, poczem dr. Wachowiak przedstawił program prac przygotowawczych i organizacyjnych wystawy. Wystawa ta, jako powszechna i krajowa, ma być pokazem tego wszystkiego, co Polska w ciągu 10 lat niepodległości stworzyła, zbudowała i ulepszyła. Jest to więc zadanie ogromne. Inicjatywa urzędzenia wystawy wyszła z łona miasta, które dzięki swemu położeniu geograficznemu i rozbudowie całego terenu pod wystawę, przeznaczoną, ma szczególnie pomyślnie warunki do urządzenia tej olbrzymiej imprezy. Komitet organizacyjny uzyskał już aprobatę rządu Rzeczypospolitej oraz b. życzliwe poparcie ze strony p. ministra Przemysłu i Handlu i p. ministra Spraw Zagranicznych, a dalej gwarancje ze strony wielkiego przemysłu g. śląskiego. Wskazywania zaś z przemysłem Kongresówki i Małopolski celem zapewnienia ich udziału są na najlepszej drodze.

Co do przygotowań organizacyjnych, to aprobatę listy komitetu wielkiego, obejmującego całą Polskę, zastrzegł sobie p. minister Przemysłu i Handlu. Komitet wyłoni właściwy komitet wykonawczy.

Przewidziane są 4 sekcje:
a) prezydialno-finansowo-budowlana,
b) kulturalna
c) gospodarki narodowej i
d) towarzysko-zabawowa.
Następnie omówił dr. Wachowiak zasady programu sfinansowania przedsięwzięcia, programem podkreślił, że żelazną zasadą tego programu jest bezwzględna równowaga budżetu, a następnie przedstawił plan wystawy. Będzie to pokaz powszechny, bo ma pokazać cały dorobek narodu w dziedzinie kultury i gospodarki narodowej, a zarazem narodowy, bo wykluczone są okazy z zagranicy. Natomiast kierownictwo wystawy dążyć będzie do gromadzenia udziału w wystawie naszego wychodźstwa. Dużą uwagę poświęci komitet sprawie atrakcji na terenie wystawy, dalej zjazdom i kongresom międzynarodowym, a przede wszystkim imprezom sportowym jako znakomitemu czynnikowi propagandowemu.

Wystawa zajmie 29,7 ha. powierzchni. Termin otwarcia wystawy przewidziany jest na koniec maja 1929 r. Czas trwania około 4 mies.

POLSKA FABRYKA SAMOCHODÓW.
Wilno, 1. 2. (AW) Znamy przemysłowca automobilowy p. Stefan Tyszkiewicz uruchamia w najbliższym czasie w Landwarowie fabrykę samochodów, która w pierwszym okresie montować będzie jedynie samochody z części wyrabianych we Francji, w dalszych zaś etapach części samochodów sprowadzane będą z Górnośląska. Władze zapewniły poparcie akcji p. Tyszkiewicza.

DZIEŃ ABSTYNETÓW.
Kraków, 2. 2. (tel. wł. w.) Dziś rozpoczął się w Krakowie dzień abstynentów. Młodzież abstynencka przedelfowała przez ulice miasta, nieząc transparenty z napisami, nawołującymi do zwalczania alkoholizmu, poczem odbyły się obrady i referaty na temat zwalczania alkoholizmu.

PO STAROSTACH — WOJEWODOWIE

Warszawa, 1. 2. (wł. k.) Na prośbę wojewodów p. minister spraw wewnętrznych zamierza po ukończeniu kursu dla starostów zwołać do Warszawy zjazd wszystkich wojewodów.

ROZBUDOWA LOTNISKA W KRAKOWIE.

Ida za przykładem Śląska.
Kraków, 2. 2. (wł. w.) Ministerstwo Spraw Wojskowych nadesłało do wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. pismo, w którym donosi, że na najbliższą przyszłość są przewidziane na lotnisko rakowickie w Krakowie wielkie inwestycje. I tak Ministerstwo przewiduje dokonanie budowy parku lotniczego, kosztem 400.000 zł, wielkiego hangaru żelbet, kosztem 700.000 zł, zakupu gruntu na rozszerzenie lotniska 500.000 zł, drenowanie i wyrównanie lotniska 100.000 zł, ogółem 1.780.000 złotych.

ZA NADUŻYCIA POBOROWE.

Warszawa, 1. 2. (wł. k.) Onegdaj zapadł wyrok w sprawie o nadużycia poborowe przeciw Fuksowi i Zaplatyńskiemu. Fuks został skazany na rok więzienia, który już odsiedział przy zaliczeniu więzienia śledczego, Zaplatyński na 2 lata. Po zaliczeniu aresztu śledczego pozostał mu jeszcze 4 miesiące więzienia.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ O NOWYM RZĄDZIE NIEMIECKIM.

London, 1. 2. (AW.) W sprawie nowego gabinetu niemieckiego zaznacza „Times”, że szereg reakcjonistów i część nacjonalistów niemieckich daje powód do obaw zagranicy w szczególności we Francji, także obaw tych nie osłabi fakt, że nacjonałści niemieccy zdecydowani są do niektórych ustępstw na polu polityki zagranicznej i wobec republiki niemieckiej. Daily Chronicle donosi, że równocześnie z powołaniem nacjonalistów niemieckich do rządów kończy się międzynarodowa kontrola wojskowa w Niemczech, co nie można uważać za dodatnie wydarzenie, natomiast Daily Telegraph twierdzi, że kontrola którą w miejsce międzynarodowej komisji obejmie Liga Narodów, będzie niemiernie skuteczniejsza. Tajne zbrojenia Niemiec uchodzą za wykluczone, zresztą Francja, Belgia, Polska, Czechosłowacja i Rumunia rozporządzają razem 1.393 tysiącami żołnierzy w stanie pokoju, podczas gdy armia Niemiec, Austrii, Węgier i Bułgarii wynosi razem zaledwie 187 tysięcy żołnierzy, przyczem stosunki co do artylerii i lotnictwa są jeszcze jaskrawsze.

GORKIJ POWRÓCI DO Z. S. S. R.

Moskwa, 1. 2. (AW) Donoszą z Rzymu, iż przybyły tam ambasador sowiecki Kamieniew odwiedził Gorkiego w jego willi. Gorkij oświadczył, iż 60-lecie swego życia chce obchodzić w Z. S. S. „gdzie powróci w najbliższym czasie.

Rzym, 2. 2. (wł.eu) Przywódcy rosyjskich przez rząd faszystowski związków zawodowych, wydali manifest o połączeniu się byłych związków zawodowych z faszystowskim syndykalizmem.

Kto jest najbogatszym człowiekiem świata.



Oczywiście Amerykanin, niewiadomo tylko, który, gdyż czterech bogaczy wchodzi w rachubę, a każdy z nich posiada ponad miliard dolarów majątku: 1) Andrew Mellon, 2) Henryk Ford, 3) Georg Backer, 4) John Rockefeller.

Słabe fundamenty.

(Od warszawskiego koresp. „Polonii“.)

Warszawa, w styczniu.

Ostatnie wydarzenia na terenie Sejmu, jak aresztowania posłów Białoruskiej Hromady, oraz afera posła Wojewódzkiego chociaż są bezspornie przykre i uwłaczające powadze naszego parlamentu, to jednakże w skutkach swoich mogą mieć bardzo dodatnie i doniosłe znaczenie. Ta olbrzymia suma nieprawości i ohydnych pomyśleń i ich przedstawicieli, ujawniona w ciągu szeregu dni ubiegłych, może być tą kroplą, która przeleje wypełnioną brudem czarę nieprawości. Skrajna, demagogiczna lewica okazała całemu społeczeństwu, w niczem nieosłoniętej nagości swoje wstrętne metody działania i absolutne wycucie z jakichkolwiek uczuć patriotyzmu i zmysłu moralności publicznej. Bezcelny cynizm i z niczem nie licząca się korupcja, były i są sztandarami tych bastionów wschodniej barbarii, która swym cuchnącym bagiem pragnie nas zalać.

Ujawniony strumień brudu, w którym, jak ryby w wodzie żyli przekupni i zdradziecy posłowie komunizujący, może być zarazem kublek zimnej wody, który otrzeźwi tych naszych posłów lewicowych, którzy są prawdziwie uczciwymi ludźmi i, którym o dobro Polski chodzi.

Są rzeczy, których brudnemi rękoma dotykać nie wolno i na których nie wolno jest bazować swoich prywatnychpekulacji, chociażby najbardziej lukratywnych i intratnych. Taką zaś rzeczą w pierwszym rzędzie jest Ojczyzna. U nas, niestety, było inaczej. Z tą chwilą, gdy uchyliło się wieko trumny, w której spoczywała, pogrążona w letargu nasza samodzielnosc państwowa, rzuciła się czerwona ludźmi brudnych i niskich, którzy na to tylko starali się przebudzić ją ze snu letargicznego, aby na tem zrobić interes i chłapić, by Zmartwychwstała była rogiem obłitości, sypiącym hojnie złoto. Dla lejdynego celu, który tym ludziom przyświecał wszystkie środki były dobre. Nie zawahali się oni nawet przedtem, by podać rękę wrogowi ościennemu. Najniższe i najwstrętniejsze posługi spełniali, by tylko pieniądze otrzymać. Cynizm swój posuwali zaś do tego, że za te judaszowe srebrniki fundowali stronnictwo polityczne, które służąc rzekomo dla dobra pewnych warstw społecznych było, jak się okazuje, tylko płaszczykiem, pod którego cieniem można było dać żerować i swoje kabzy nabijać. Sprawa posła Wojewódzkiego i jego rewelacje o „Wyzwoleniu“ jasno to okazują, a gdyby nie to, że dawni komilitoni pokłócili się między sobą, długo może jeszcze udawałoby się to im ukrywać przed opinią publiczną.

W tej nikczemnej robocie podświadomie pomagali lotrzykom politycznym uc-

ciwi działacze lewicowi, lecz zaślepieni w swej demagogii partyjnej. Zaślepienie nie pozwala im rozróżniać dwóch rzeczy: ustąpienia celów przy budowie Państwa i interesu tych warstw, których o-brońcami rzekomymi się mienia.

Przystąpili oni do budowy gmachu państwowości nie tak, jak należy: Nie podłożywszy jeszcze trwałych fundamentów i nie dawszy się im zespolić, przystąpili oni od razu do debat i kłótni nad tem, jak będą wyglądały wieżyczki, przybudówki i ornamentacje gmachu i jakiego będą odcienia i zabarwienia. Pomineli zupełnie w planie swojej budowy wygodę i rozmieszczenie tych izb, w których mają się mieścić warsztaty pracy. Oni tylko myśleli, jak najwygodniej dla siebie urządzić, położone na najwyższych piętrach kłitki, w których postanowili ulokować swoje partyjne czerwone krzykactwo.

Ta bezmyślna i bezplanowa budowa aż zbyt szybko ukazuje swoją nietrwałość i chwiejność. Pod wpływem kreciej roboty sprzedawczyków, stojących na żol-dzie wrogich nam sił, chwieje się gmach, nie oparty na mocnych fundamentach. A gdy jego ściany zarysują się, to runą przedewszystkiem przystawki, ornamentacje i wieżyczki partyjne, wybudowane przez lekkomyślnych czerwonych architektów. Ostatnie wypadki wskazują na to dobitnie i należy wierzyć, że otworzą się zaślepione oczy.

Nasz gmach państwowy potrzebuje naprawy. Należy rzeczowo, na zimno i kielnią i pionem w rękę zabrać się do poprawienia tego, co jest złe i nieopatrnie zbudowane: do naprawy jego fundamentów.

Jedyne racjonalne dążenie do naprawy zła leży w rozpoczęciu roboty od dołu tj. od pracy nad zreformowaniem Ordynacji Wyborczej. Wyraźnie bowiem uświadomić sobie musimy, że, co byśmy nie robili, jakich przybudówek i nadbudówek nie dokonywali, to do tej pory, póki Ordynacja Wyborcza będzie dawała dostęp do wysokiej Izby poselskiej takim ludziom, jak Taraszkiewicz, Michajłowscy, Wojewódzcy i im podobni. Stosunki nie polepszą się.

Ujawnione w ostatnich dniach zło jest przykre i bolesne, tak dla interesów naszego Państwa jak i dla jego ambicji. „Niema jednakże takiego zła, co by na dobre nie wyszło.“ Trzeba więc mieć nadzieję, że i w tym wypadku tak będzie i uczciwi działacze lewicowi zrozumieją, że zniżenie Ordynacji Wyborczej jest konieczną, bo w przeciwnym razie zarysuje się nie tylko budowla państwowa, ale również runą lekkomyślnie wznoszone ornamentacje i nadbudówki.

K-i.



Skład: J. Wajand, Katowice
ul. Wita Stwosza 6 :: Tel. 1087.

W sprawie wyborów do Rady Banku Polskiego.

O reprezentację interesów gospodarczych Ziem Zachodnich.

W sprawie wyborów do Rady Banku Polskiego w miejsce ustępującego dr. K. Bajońskiego, pojawił się komunikat, widocznie Rady Naczelnej Związku Banków, który wysuwa kandydaturę p. dyr. Fajansa z Warszawy. W komunikacie tym jest ustęp, iż kandydaturę tę popierają gorąco najważniejsze polskie siły przemysłowe.

Jak się dowiaduje „Dzien. Pozn.“ z kół miarodajnych, sprawa ta przedstawia się trochę w innym świetle. Siły bankowe i gospodarcze Zachodniej Polski stoją na stanowisku, że miejsce wolne po p. dyr. Bajońskim, należy się reprezentantowi banków poznańskich. Wobec tego stanowiska, zebranie wszystkich banków wielkopolskich, odbyte dnia 25. I. br. pod przewodnictwem Prezydenta Ratajskiego, postanowiło jednomyślnie postawić kandydaturę p. Stan. Karłowskiego z Szelejewy, prezesa Rady Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Kandydaturę tę popiera — jak dodaje „Dzien. Pozn.“ — także cały przemysł Zachodniej Polski, łącznie z wielkim przemysłem górnośląskim. Kandydaturę dyr. Fajansa natomiast popiera centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów t. zw. „Lewiatan“. Stanowisko to „Lewiatana“ jest zrozumiałe, bo Związek Banków Polskich jest członkiem „Lewiatanu“.

Przez używanie



osiąga się:

Najdłuższy żywot samochodu
Największa sprawność silnika
Oszczędność na paliwie

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN“).

89)

— Miałem być otruty tej nocy?

— Tak, sir! — odpowiedział z prostotą kawaler.

W oczach Ludwika błysnęły ognie, rozszerzyły mu się nozdrza, policzki przybrały błądźliwość płatków lilii. Potarł ręką czoło i szepnął:

— Muszę uleść! Dopiero co chciano mnie zabić zapomocą oszalałego konia, który mnie poniósł. Dzisiejszej nocy chciano mnie zgładzić zapomocą trucizny. Jutro wynajdą coś nowego. Zbrodnia krąży koło mnie. Oddawna już to przeczuwałem. Chęć mojej śmierci, kawalerze... Jestem skazany... Muszę uleść!

Kawaler spojrział z uczuciem szczerzego, można powiedzieć, braterskiego współczucia na tego młodzieńca, stojącego nad brzegiem przepaści i wiedzącego o tem, że prędzej, czy później przepaść ta go pochłonie.

— Nie, sir! Pan nie ulegnie! — rzekł z stanowczością w głosie. — Niech się pan broni. Niech pan atakuje w razie potrzeby. Truciele, którzy w mrokach nocy przygotowują zbrodnie, są zwykle tchórzliwi. Boją się. Drżą. Sir! Proszę otworzyć oczy, rozejrzeć się w okół siebie i skoro tylko dojrzy pan, z której strony grozi mu niebezpieczeństwo, atakuj śmiało. Zapewniam pana, że wtedy pan nie ulegnie!

Król powstał, przeszedł kilka kroków po po-

koju zamyślony głęboko i znów siadł naprzeciwko kawalera.

— W jaki sposób dowiedział się pan o tem, co mi grozi? — zapytał.

— Jedno słowo, które usłyszałem przypadkiem, sir! Kto wymówił to słowo? Nie wiem! W mrokach nocy niemożliwością było rozpoznać tego, kto to mówił, lecz było to powiedziane z niezwykłą pewnością siebie. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości: mówiono o królu! Król miał być otruty tej nocy. Wówczas pobiegłem... Oto wszystko.

— Oto wszystko! — powtórzył Ludwik XIII, przypatrując się kawalerowi ze szczerym podziwem.

Capestang ze swej strony też przyglądał się królowi z gorącą sympatią, która w porównaniu z hołdami zwykłych dworaków była tem, czem jest blask słońca w porównaniu z migotaniem pochodni grobowej. Król i rycerzyk uśmiechali się do siebie.

I w ciągu tej minuty, w której serca ich były jednakowo, Ludwik XIII zapominał o swoich obowiązkach względem majestatu królewskiego, a Capestang zrozumiał, że człowiek, którego uratował, człowiek, który wzbudzał w nim prawdziwie braterską miłość, to nie król, lecz błady młodzieniec, smutny, samotnie walczący z wrogami. Przez sekundę ludzie ci byli równi sobie.

Młody król był oczarowany tym młodym rycerzykiem, król który sam marzył o rycerskich przygodach, który sam czytał z pasją stare opowiadania trubadurów. Rzucił wesołym okiem raz jeszcze na bohaterskie pendzle, które na długo później miały być potem przedmiotem opowiadań w Luwrze i odrzuciwszy się swobodnie na oparcie fotela, ponownie wybuchnął wesołym śmiechem.

— Do licha! — myślał kawaler. — Śmieje się z garnków z farbami, a zapomniał o truciznie? A więc jest dzielny i odważny!

— Te ubarwione oblicza, te poplamione pendenty... Ten Vitry, który dotąd jeszcze nic nie rozumie! Och! To wspaniałe wtargnięcie pańskie do Luwru! Ta walka na pendzle! Dałbym sto pistoli, żeby zobaczyć coś podobnego!

— Dobrze, sir! Zobaczy pan jeszcze lepsze rzeczy!

Capestang, mówiąc to, znów przybrał swą pełną fanfaronadę postać rycerzyka. Oczy błyszczały mu, zrobił gest, jakby chciał wydobyć rapir z pochwy.

— Na Boga! Niech przychodzą! Zmiażdżę wszystkich, jak te resztki szklane.

Mówiąc to, zdeptał leżące na podłodze skorupy z amfory, zawierającej niedawno truciznę i zawołał:

— Capestang idź do pomocy! Do broni!

— Tak, tak! — powtórzył Ludwik, też wstając z fotela. — Do broni!

Nagle ciemna chmura pokryła, rzekłbyś, oblicze królewskie i entuzjazm jego. Z powrotem padł na fotel, szepcząc:

— Po co to wszystko? Zabili mego ojca, zabijają mnie...

W tej chwili podsluchująca poza tajemnymi drzwiczkami trucicielka cofnęła się w milczeniu, niewidzialna jak duch w ciemnościach. Dowiedziała się dosyć. Wie, co chciała wiedzieć. Leonora Galigai wolno wróciła do swego apartamentu.

— Capestang? — zastanawiała się. — Co to za Capestang? Oto już po raz drugi ten człowiek staje mi na przeszkodzie. Kto to jest? Concino go nie nawiadzi. Co do mnie, nie nienawidzę go, lecz go zabiję!

W sypialni królewskiej Ludwik VIII, w pół leżąc w fotelu, oddawał się ponurym rozmyśleniom: nie odczuwał strachu, lecz ponurą rezygnację ludzi, którzy wiedzą, że są skazani, a nie mają dosyć energii do walki.

C d. n.

Wrażenia p. wicepremiera Bartla z wycieczki na Górny Śląsk.

P. wicepremier Bartel po powrocie z Katowic do Warszawy podzielił się swymi wrażeniami z wycieczki na G. Śląsk ze współpracownikami „Kur. Por.”.

Co p. wicepremier zobaczył w G. Śląsku? — posłuchajmy, co mówi:

— „Wrażenia są bardzo mieszane; jedno jednak jest dla mnie niewątpliwe, mianowicie można zauważyć u górnoślązaków bardzo rozwinięte poczucie praworządności i duży respekt dla władzy; są jednak również narzekania, że centrala zbyt mało interesuje się Górnym Śląskiem. Jest to spowodowane, zdaniem moim, tą okolicznością, że tępno życia Górnego Śląska jest najniższe ze wszystkich dzielnic Polski; ludzie zaś, którzy się do tego tak żywego życia przyczyniają, zapominają o tem, że poza tą dzielnicą jest jeszcze olbrzymi kraj, należący również do tej samej centrali”.

Zdaje się nam jednak, że p. wicepremier nie docenił w całej pełni treści narzekania na małe interesowanie się Warszawy G. Śląskiem. Bezprzecnie prawda jest, że poza Śląskiem istnieje jeszcze obszerny kraj, ale Śląsk nie wymaga, by centrala zaniedbywała o niego nad owymi ziemiami, domaga się tylko zrozumienia dla spraw swoich. Śląsk jest bezprzecnie tem województwem, które dla bogactw i znaczenia swego stanowi jedną z głównych podstaw potęgi państwa — zasługuje na to, by o losach jego nie rozstrzygano bezapelacyjnie i na równi z Białostokiem, lecz zasięgano jego opinii i z nią się liczone.

Odnosi się to przede wszystkim do spraw gospodarczych, ale nieminiej i do innych, choćbyśmy wzięli n. p. szkolnictwo, o którym też wspomina p. Bartel:

„Górnoślązacy wykazują duże zainteresowanie sprawami szkoły. — Specjalnie zauważyłem to u sfer inteligencji. Delegacja zrzeszenia techników i inżynierów do starczyła mi bardzo ciekawy wykres graficzny, przedstawiający stan i potrzeby szkolnictwa tamtejszego. Sytuacja w szkołach nie jest zła — 13 proc. uczniów niemieckich w szkołach mniejszościowych.

Skarżono się jednak na niedostateczny poziom nauczycielstwa polskiego; nauczyciele niemieccy interesują się więcej swymi uczniami i utrzymują kontakt z domem ucznia.”

Niewątpliwie jednak p. wicepremier musiał usłyszeć więcej w tej kwestii, niż obecnie wspomina.

Z pewnością powiedziano mu, by użył swych wpływów na niedopuszczenie, by eksperymentowano na szkolnictwie Śląskiem. Nauczycielstwo winno wystrzymać się od robienia polityki radykalnej a w szczególności uszanować uczucia religijne głęboko wierzącej ludności Śląskiej. Szeroko o tem mówił przed paru dniami w Sejmie ks. p. Londzin. Politykujące i wolnomyślnie religijnie nauczycielstwo nie nawiąże kontaktu bliższego z ludnością a jest to nieodłącznym warunkiem rozwoju szkoły polskiej na G. Śląsku.

Zetknął się p. Bartel w Katowicach

Potęga legendy.

Ekspedycja filmowa, która udała się na wyspę Robinsona celem nakręcenia filmu robinsonowskiego, przekonała się, że tamtejsi mieszkańcy święcie wierzą w prawdziwość opowiadania Defoe. Członkom ekspedycji pokazywano miejsce, gdzie rzekomo Robinson wyrzucił fale, gdzie wybudował on swój domek, gdzie znalazł Piętaszka i t. d. Nic nie pomogło przedstawieniu członków wyprawy, że wszystko to są rzeczy zmyślane przez powieściopisarszą, bo w rzeczywistości żaden Robinson nie istniał, mieszkańcy wyspy Robinson nie dali temu wiary i po starciu wierzą w swą legendę.

Szczury jako elektrotechnicy

Po elektryfikacji linii wschodnio-londyńskiej tramwajów podmiejskich zrobiono ciekawe porównanie o zachowaniu się szczurów wobec przewodów elektrycznych. W pobliżu znajduje się tunel uchodzący do Tamizy, licznie zamieszkały przez szczury. Ażeby się do niego dostać, muszą szczury przekroczyć przez przewód o wysokim napięciu. Otóż w porządkach gniazd te zwierzęta całymi masami, z wielką zerknięciem się z prądem, z biegiem czasu przestają jednak o groźącym im prądzie myśleć i obecnie często widuje się szczury, podpełzające z największą ostrożnością pod przewód elektryczny.

też z wielkim przemysłem na specjalnej konferencji, o której wspomina:

— „Na konferencji tej poruszone były najważniejsze sprawy. Wzięło w niej udział 3 byłych ministrów, panowie Kiedroń, Nosowicz i Szydłowski.

Byli i Niemcy a mianowicie generalny dyrektor Geiseler i Williger; obaj w przemówieniach swych, podkreślali lojalność swoją dla państwa przy całkowitem przestrzeganiu interesów rządu.

Na konferencji poruszone były pierwszorzędne sprawy, przede wszystkim związane z ukończeniem strajku górników w Anglii i załamaniem się przez to naszego eksportu węgla. Najważniejszą sprawą, to zniżka taryfy kolejowej, która od maja została o 100 procent podwyższona; gdy bowiem w początku maja wynosiła 6.20 zł za tonne, następnie 7.50 zł, potem 9 zł — to dziś wynosi 12 złotych.

W tej sprawie zająłem stanowisko, uzgodnione poprzednio z min. Kwiatkowskim, przychylnie do żądań zniżki taryfy; żądania te wzięte będą pod rozważenie przez rząd; uważam je za słuszne, gdyż ta taryfa uniemożliwiałaby zupełnie eksport węgla.

Druga ważna niezmienne sprawa, poruszana na tej konferencji, to rozbudowa nowej linii kolejowej Kalety - Podzamcze na dwutorową, oraz budowa nowej linii Bydgoszcz - Gdynia, co do której mogłem zadeklarować zebranym, że się nad tem pracuje obecnie. Sprawa ta związana jest z istnieniem Górnego Śląska.

— A kapitał na budowę?

— Mamy już kilka propozycji co do tego ze strony kapitałów zagranicznych.

Wysunąłem również kwestię — mówi dalej premier Bartel — konieczności budowy natychmiastowej dworca przelotowego, bez którego nowa linia kolejowa byłaby bez znaczenia.

Poruszone jeszcze były sprawy braku łomu żelaza, przez min. Kiedronia, kwestie socjalne, co do których, jak zwykle wysunęto wiele bolączek.

Sprawami politycznymi — zaznacza p. Bartel — nie zajmował się na Śląsku, gdyż brakło na to czasu, starczyło go ledwie na sprawy gospodarcze i oświatowe, z zapoznania z którymi podzielił się w swych wrażeniach.

Życzyć by sobie należało, by na tych wrażeniach nie pozostało, lecz by zapowiedzi, o których wspomina, wnel zostały urzeczywistnione.

W. Z.

Przez zwierciadło Pruszkowa.

NAJBARDZIEJ BITA PARTJA WE WSZYSTKICH WYBORACH JEST P. P. S. — WYBORY W PRUSZKOWIE. — PO SOCJALISTACH KOMUNISCI. — KIEREN-SZCZYNA.

Najgłośniejsze rozwiązanie Sejmu domaga się socjaliści. Chcą nowych wyborów jak najszybciej a obawiają się ich. Gdziekolwiek bowiem odhychają się jakie wybory, socjaliści wychodzą z nich ze słomną klęską.

Tak było w „dniu sądu” na Górnym Śląsku, tak jest z innymi wyborami czy do rad gminnych czy Kas Chorych w reszcie Polski.

Ostatnio poruszyły opinię publiczną wyniki wyborów w Pruszkowie, z niespotykanym dotychczas sukcesem komunistów. Szczegółowe zbadanie stosunków na miejscu przez korespondenta „Gaz. Porannej Warsz.” stwierdza niezbicie, że ten sukces komunizmu nie jest wynikiem jakiegoś przypadkowego zbiegu okoliczności lokalnych ani nawet — agitacji komunistycznej. Jest to nieuchronny owoc roboty socjalistycznej i lewicowej, ujawniającej się w całej Polsce, z tą tylko różnicą że w Pruszkowie musiał on dojrzeć wcześniej, niż gdzieindziej.

Zacznijmy od przebiegu wyborów. W głosowaniu wzięło udział około 70 procent wyborców. Nie można więc mówić o jakimś przypadkowym wyniku. Na listy żydowskie, które zresztą nie zdobyły żadnego mandatu, padło około trzystu głosów, tyle prawie, ile jest wyborców żydów. Nie mogli więc oni przyczynić się poważnie do zwycięstwa komunistów. Poszczególne ugrupowania zdobyły: komuniści 2.400 głosów, trzy listy narodowe — 1.900, PPS. — 700 głosów. Jeśli się przypomni, że Pruszków liczący około 22 tysięcy ludności, jest w 80 proc. miastem robotniczym, nawet znaczną część właścicieli domów stanowią robotnicy i kolejarze, a wśród pozostałej ludności nie-robotniczej większość to inteligencja pracująca w Warszawie, z konieczności tylko tam zamieszkała, to musimy stwierdzić, że na wyniki te złożyły się głównie głosy robotników, którzy oświadczyli się: w 40 proc. za listą komunistyczną, 32 procent za narodowymi i 11 tylko proc. za PPS.

Wynik ten jest więc przede wszystkim klęską PPS. Klęska PPS. jest o wiele większa niż można było przypuszczać i

posiada bardzo ważne znaczenie ogólne dla całości stosunków w Polsce.

W pismach warszawskich pojawiła się legenda o bezrobociu w Pruszkowie, jako głównym czynnikiem w nastrojach wyborczych. Nic podobnego. W grudniu u. r. było w Pruszkowie nie więcej, jak trzydziestu bezrobotnych, obecnie prawdziwych bezrobotnych jest niewiele ponad trzystu, z których 240 otrzymuje ustawowe zasiłki.

Decydującą rolę odegrały w wyborach nastroje polityczne. Pruszków jest jednym z tych ośrodków, w których P. P. S. rozwinęła największe wpływy. Jej tradycje sięgają tam od 1894 r. i do niedawna nie miała ona tam prawie przeciwników.

Z organizacji narodowych działa w Pruszkowie jedynie wznowiony niedawno oddział Ch. D., której związek zawodowy, również niedawno powstały, ogranicza się do terenu jednej fabryki. Ostatnie wybory do rady miejskiej, w roku 1920, odbyły się bez formalnego udziału partii politycznych, gdyż wobec braku przeciwników socjaliści i wyzwolenicy woleli wystąpić pod firmą „bezpартейnej demokracji”. Przez cztery przeszło lata rządził sprawami miejskimi w Pruszkowie magistrat (trzech ławników), składający się z socjalisty, wyzwolenca i żyda „teoretycznego komunisty”. Jaka była gospodarka tego „tryumwiratu” lewicowego, wystarczy przeczytać broszurę przedwyborczą wydaną przez PPS., która winę całą zwała na „niejakiego pana Koppa”, którego cały Pruszków zna jako długoletniego kierownika miejscowej organizacji P. P. S.

Gdy skandalicznej tej gospodarce musiał położyć kres władze nadzorcze, rozwiązując magistrat, sprawy miejskie objęła grupa z Ch. D. na czele. Nowy magistrat — jak to przyznaje powyższa broszura P. P. S., zrobił dużo dobrego. Nie mógł jednak przejednać opinii mieszkańców i to głównie dlatego, że postarała się o to PPS. Nie chciała ona dopuścić, żeby na kompromitacji gospodarki lewicowej ugruntowała swoje wpływy Ch. D. Kierownicy PPS. rozpoczęli więc gwałtowną agitację, z wiecami i pochodami, domagając się „rozpedzenia skandalicznej rady miejskiej”. Szerze masę nie zdołały się nawet zorientować w gospodarce nowego magistratu. Jeden z wybitnych przewodników PPS. wypowiadał się otwarcie: „Robotnicy stracili zaufanie do rządów lewicowych w magistracie, na które patrzyli przez kilka lat, stracili zaufanie do kierowników PPS., z powodu ich skandalicznej gospodarki w powiatowej Kasie Chorych, zawiadli się na obietnicach majowych, więc teraz chcą zobaczyć rządy komunistów”.

W tem krótkim oświadczeniu kryje się cała tajemnica i — znaczenie polityczne wyborów pruszkowskich, znaczenie, sięgające poza Pruszków.

—o—

Margines.

—O—

MOKRY LUTY.
(Wierszyk pesymistyczny.)

Czasami człek jest, jak w niewoli —
ugniata wciąż go sloty władza —
nawet w zapustny czas swawoli
coś mu zabawić się przeszkadza.

Mnie też w tym względzie się nie szczęści:
w Janowie Polki się bawiły,
a być nie mogłem, choć najczęściej
chciałbym odwiedzić ich „home” milny...

Bo jak się dostać do Janowa,
gdy człek własnego auta niema,
a „podzylówka”, chociaż nowa,
od wczoraj jeszcze wilgoć trzyma.

Wszystko naopak, wszystko z trudem...
Ledwie śnieg spadnie, już topnieje —
Ulica z wiecznym błotem, brudem
wygląda jak podmiejskie knieje...

I bądź tu wesół, pisz radośnie
o karnawale i zabawie,
o bliskim końcu zimy, wiośnie,
gdy iść nie możesz nigdzie prawie...

Pisz o tanecznym korowodzie,
widzku taneczek, ich ponetach,
gdy ciągle musisz binać po wodzie
i wilgoć czujesz nawet w... piętach.

Jedno pociesza mnie i pluty
czas, choć okropny, nie przeraża:
że trochę krótszy miesiąc Luty
i trzy dni wcześniej będzie... gaża.

Jotes.

Kufer radjowy.



Żywe zainteresowanie przyjaciół radiowywołał t. zw. kufer radjowy, który bez specjalnych anten zawiera w sobie wszystko, co potrzeba do dobrego odbierania i nadawania iskrowek, zarówno w mieszkaniu, jak w polu, czy w lesie. Obrazek nasz przedstawia patrol policyjny, który napestoju odbiera tym aparatem kufrowym nowe wskazówki swej przełożonej władzy.

W niedzielę, dnia 30 stycznia br., przy wykonywaniu swej służby zmarł śmiercią tragiczną, bo zamordowany na dole kopalni przez nieznane go sprawcę, nasz nadgórnik

Śp. Paweł Wojciechowski

przeżywszy lat 45 1/2.

W zmarłym tracimy dzielnego i sumiennego funkcjonariusza, który od roku 1904 nam wiernie służył.

Ubolewamy nad tragicznym zgonem tego zacnego człowieka, który padł ofiarą ręki mordercy podczas pościgu za złoczyńcami w kopalni.

Pamięć o Nim zachowana będzie u nas na zawsze.

Nikiszowiec, dnia 1 lutego 1927 r.

Zarząd kopalni.

Fischer.

KRONIKA ŚLĄSKA

Z Katowic i okolicy.

Czwartek

3

lutego
1927

Dziś: św. Błażeja
Jutro: św. Weroniki
Wschód słońca: g. 7 m. 31
Zachód: g. 4 m. 54
Długość dnia: g. 9 m. 22.

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. na intencje Arcybiskupstwa Przemyskiego. Sakramentu.
Godz. 7 rano msza św. żałobna za dusze Teofila i Hipolita Głabisz.
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Anny Michnikowej.
Godz. 8 rano msza św. żałobna za duszę senatora śp. Tomasza Szczepionika.
Nabożeństwa jutro.
Godz. 6 rano msza św. do Najświętszego Serca P. Jezusa na intencje polskich matek.
Godz. 7 rano msza św. do Najświętszego Serca P. Jezusa na intencje niemieckich matek.

SPRAWY DIECEZJALNE.

Jego Ekscelencja Ks. Biskup Lisiecki wydał list pasterski o budowie katedry śląskiej, który odczytany zostanie z ambon, w miejsce kazania, na nabożeństwach polskich i niemieckich w niedzielę, dnia 6. lutego br. we wszystkich kościołach parafialnych diecezji.

— Uroczysta Akademia papieska.

Z okazji piątej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 16¹⁵ na Sali Powstańców uroczysta Akademia papieska, którą Jego Ekscelencja Ks. Biskup Lisiecki zaszczyli swą obecnością. Mowę wygłosi Ks. kanclerz Skrzypczyk.

— Solenne nabożeństwo w katedrze.

W kościele św. Piotra i Pawła w dniu 6 bm. o godz. 9-tej odprawi Jego Ekscelencja Ks. Biskup Lisiecki solenne nabożeństwo na uproszenie łaski Bożej dla rozpoczętego dzieła budowy katedry śląskiej. Podczas nabożeństwa odczytany zostanie list pasterski. Po nabożeństwie nastąpi wystawienie Najśw. Sakramentu i „Veni Creator”.

— Pogrzeb śp. senatora Szczepionika.

Wczoraj o godz. 3 po południu odbył się przy tłumnym udziale Niemców, którzy zjechali z całego Śląska pogrzeb śp. senatora Szczepionika.

W pogrzebie wzięli również udział p. marszałek Sejmu śląskiego Wolny, i p. wicewójtowa Żurawski.

— Konsulat szwedzki w Katowicach.

Na mocy udzielonego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Generalnemu Dyrektorowi Włodzimierzowi Mauve, nowo mianowanemu Konsulowi szwedzkiemu, exequatur na obszar Województwa krakowskiego i śląskiego, podjął z dniem 1 lutego r. b. Konsulat szwedzki w Katowicach swe agendy.

Biura Konsulatu mieszczą się, jak nas informują, w Katowicach przy ul. Juliusza Ligonia nr. 3—7.

— Nowy podział lekarzy kolejowych.

Dyrekcja kolei w Katowicach pozmieniała nlektórych lekarzy kolejowych i okręgi ich, tak że obecnie obowiązują następujący podział:

W Lublińcu i najbliższej okolicy do Herbów, Kalet i t. d. udziela pomocy doktorzy: Goc i Ratkał w Tarn. Górach — dr. Hager i Nawrotek w Chorzowie — dr. Lex w Radzionkowie — dr. Witman; w Siemianowicach i M. Dąbrowce — dr. Dadaczynski; w Kr. Hucie — dr. Strzoda (do Chorzowa) i dr. Hanke (do Hajduków); w Rudzie — dr. Hessek; w N. Bytomiu — dr. Pieczka; w Katowicach — dr. Tomiak, Wilimowski, Knosala, Hanke, Kance i Skiba w Zależu; w Bogucicach (szpital O. O. Bonifratów) dr. Adamczyk; w Pszczynie — dr. Golus (do Kostuchny) i dr. Cichy (do Dzieżyc); w Orzeszu — dr. Kolus; w Mikołowie — dr. Adamczewski; w Żorach — dr. Neukirch; w Rybniku — dr. Biały, Fabian, Pasternak i Miedniak; w Szopienicach — dr. Ogan (w szpitalu); w Mysłowicach — dr. Obremba (od Mysłowic do Imielina) i dr. Knapczyk (od Mysłowic do Szczakow); w N. Bieruniu — dr. Rybok. Dn. 1 kwietnia r. b. zostanie otwarta przychodnia lekarska w W. Cielmie; w Ligocie — dr. Malinowski; w Rydułtowach — dr. Dadaczynski; w Wodzisławiu — dr. Mende; w Hajdukach W. — dr. Mierzowski; w Świętochłowicach — dr. Kryger; w Nowej Wsi — dr. Sośnierz.

— Kasy wplat i wypłat Oddziału P. K. O. w Katowicach

będą czynne od poniedziałku dnia 7 lutego 1927 r. od godz. 8 do 13.

Ponadto Kasa wplat będzie otwarta od godziny 16 do 18.

PPS. chce odświeżyć swe siły na Śląsku.

TRZECI WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA UNIWERSYTETÓW ROBOTNICZYCH W KATOWICACH.

Wczoraj rozpoczął się w Katowicach Zjazd Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych. Na zjazd przybyło około 100 delegatów. Jeśli się weźmie pod uwagę, że byli to delegaci z całej Polski, to ilość ich jest dosyć znikomą.

Zjazd rozpoczął akademiją w Teatrze Polsk. w Katowicach o g. 10 rano, w której udział wzięli oprócz p. wojewody śląskiego, filary: „gwiazdy” i „tuzy” P. P. S., a więc: senator Posner, poseł Daszyński, poseł Barlicki, poseł Diamand, poseł Czapliński, poseł Arciszewski, poseł Kłuszyński, senator Kopciński, poseł Piotrowski, poseł Reger, poseł Paczek, p. Weichert-Szymanowska, i wielu innych.

Sala teatru była dość licznie zapelniona, dzięki przybyciu gości z sąsiedniego Zagłębia Dąbrowskiego.

Po otwarciu akademiji przez prezesa okręgu śląskiego T. U. R. dr. Ziolkiewicza, wygłosił przemówienie powitalne poseł Ignacy Daszyński. Przemówienie posła Daszyńskiego było dosyć długie i bardzo słabe.

Potem przemawiali jeszcze chmurnie i górnice inni posłowie i senatorowie PPS.

Po oficjalnej części akademiji, nastąpiła część muzyczno-wokalna, w której wzięli udział znany pianista i ceniony wirtuoz prof. Zachara, artysta dram. p. Petrzycki, prof. Rappaport, prof. Ślask, p. Godlewski-Ślaskowa i Towarzystwo śpiewu „Ogniw”.

Po południu o godzinie 4 w sali Sejmu śląskiego, udekorowanej licznymi czerwonymi sztandarami nastąpiło otwarcie zjazdu. W zastępstwie posła Daszyńskiego,

otworzył zjazd senator Posner. Imieniem p. wojewody powitał zjazd i przyrzekł poparcie finansowe dla Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, st. referent Wydziału Oświecenia p. Imiela.

Huczni i długotrwałymi oklaskami powitali delegaci przemawiającego imieniem centrali związków kulturalnych robotniczych w Berlinie p. Weimanna. Delegatowi temu senator Posner dziękował, wzruszony głęboko tyradami na temat braterstwa (?) proletariatu niemieckiego i polskiego. Również zgotował zjazd burzliwą owację żydowskiemu delegatowi p. Sobellowi (!) z Warszawy, który przemawiał imieniem żydowskiej młodzieży zrzeszonej w towarzystwie „Freiheit”. Oklaskiwano p. Sobella nawet wtenczas, gdy oświadczył, że rząd polski i władze brutalnie niszczą szkolnictwo żydowskie, tak jak dawniej niszczyli Niemcy na Śląsku szkolnictwo polskie.

Ponadto przemawiał p. Badura, delegat z Karwiny, który witał zjazd imieniem robotników polskich w Czechosłowacji.

Zjazd wysłał telegramy do senatora Malinowskiego i posła Perla. Po wyborze prezydium, zabrał głos poseł Czapliński, na temat „Socjalizm i kultura”. Po referacie posła Czaplińskiego nastąpiły sprawozdania; sekretarza T. U. R., senatora Stefana Kopcińskiego i kasowe posła Zygmunta Piotrowskiego. Po sprawozdaniach wywiązała się obszerna dyskusja.

W dniu dzisiejszym delegaci zjazdu obradować będą w poszczególnych komisjach.

—X—

Sprawy komunalne Rybnika.

UCHWAŁY OSTATNIEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W RYBNIKU.

W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie komisarycznej Rady Miejskiej w Rybniku. Przewodniczącym Rady na rok 1927 wybrano p. Prusa, zastępcą przewodniczącego p. Nogalskiego, sekretarzem p. Basistę, zastępcą sekretarza p. Grzesika.

Rada Miejska uchwaliła, ze względu na dotychczasową deficytową gospodarkę Zakładów Gazowych i Wodociągowych podnieść cenę gazu za metr kubiczny o 3 gr., a cenę wody o 5 gr. Następnie Rada uchwaliła powołać na stanowisko dyrektora handlowego p. Prusa. W dalszym ciągu obrad uchwalono udzielić L. O. P. P. subwencji w wysokości 300 zł., a na wychowanie fizyczne młodzieży 500 zł.

— Rozpoczęcie tygodnia trzeźwości w Katowicach.

Wczoraj rozpoczął się tydzień trzeźwości w Katowicach, który został otwarty uroczystym nabożeństwem o godz. 10 rano w kościele Najśw. Panny Marii, odprawionem przez ks. Zająca. W czasie nabożeństwa wygłosił podniosłe kazanie ks. dr. Josiński. O godzinie 12 została otwarta wystawa przeciwalkoholowa przy ulicy Damrota 8.

Wieczorem w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Panny Marii odbyła się wieczornica uroczysta uświetniona przedstawieniem teatralnym. Przed wieczornicą przemówił w podniosłych słowach ks. kanonik Szramek.

Z Król. Huty.

! Apel Tow. św. Wincentego a Paulo. Tow. św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Jadwigi w Królewskiej Hucie zwraca się najmiejsem do Towarzystw i Komitetów Zabawowych, urządzających w bieżącym karnawale zabawy, przedstawienia i t. p. imprezy, z gorącym apelem, aby przy podziale osiągniętych dochodów zechcieli nie zapominać o tych, którym tak często brakuje na kawałek chleba, przekazując choć kilka procent na cele Towarzystwa (na ręce skarbniczki p. Picwińskiej, Król. Huta, ul. Sobieskiego — Bank Ludowy) i przyczyniając się temsamem do otarcia niejednej łzy.

! Niebezpieczni włamywacze pod kluczem. Warszawa. Włamywacze Haruszkiewicz i Wojtarski, przy pomocy jednego konfidenta złodziejskiego z Król. Huty zabrali się do pracy w nocy z soboty na niedzielę. Mianowicie uplastowali włamanie do sklepu p. Bini w Król. Hucie przy ul. Pocztowej. Konfident z Król. Huty stał na posterunku a dwaj „fachowcy” w ciągu niespełna trzech minut otworzyli po mistrzowsku swoimi narzędziami, aż trzy zam-

ki i weszli do sklepu, bogato zaopatrzonego w towar.

Robotę mistrzów wytrycha zauważył stróż nocny, który zaalarmował policję i ta przylapała niebezpiecznych włamywaczy na gorącym uczynku. W chwł. pojawienia się policji, włamywacze próbowali zbiec przez tylną drzwi, których zamek również w kilku sekundach otworzyli. Na nieszczęście ich, były to drzwi zamurowane.

Włamywacze osadzeni w więzieniu. Konfident, który zdołał zbiec, został również przez policję odszukany i podzielił los swoich warszawskich towarzyszy. (ch.)

Z Świętochłowick.

(—) Śmiertelny wypadek z powodu ślizgawicy.

Onegdaj wieczorem poślizgnęła się na chodniku ulicy Długiej w Świętochłowicach Buchalikowa Franciszka, zamieszkała w Świętochłowicach przy ul. Długiej 41. Nieszczęśliwa upadła tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

Wine ponosi w tym wypadku mistrz piekarski i właściciel kamienicy przy ulicy Długiej Piszczan, wobec zaniedbania posypania chodnika piaskiem. Nieszczęśliwa osierociła kilkoro małoletnich dzieci.

Urząd Okręgowy w Świętochłowicach ostrzegł ponownie wszystkich właścicieli domów, ażeby ściśle przestrzegali przepisów, wydanych w tej sprawie.

Powyższy wypadek niech będzie przestroga dla nieprzestrzegających przepisów. (sz)

(—) „Święto pieśni” w Nowym Bytomiu. Dnia 30 stycznia obchodziło Towarzystwo Śpiewu „Harmonia” w Nowym Bytomiu 16-letnią rocznicę swego założenia. Uroczysty jubileusz rozpoczął się o 16 rano solennym nabożeństwem, w czasie którego wykonał szereg pieśni chóralny z Szopienic pod batutą ks. Macierzyńskiego. W południe podejmowało Tow. „Harmonia” drużynę z Szopienic obla-

Z Zagł. Dąbr.

+ Uroczysta akademija.

Celem uczczenia rocznicy „Powstania Styczniowego”, Stowarzyszenie Młodzieży w Czeladzi urządziło dnia 30 stycznia w sali ratusza uroczystą akademiją z następującym programem: Przemówienie okolicznościowe, popisy gry na skrzypcach, oraz przedstawienie (III część Dziadów).

Na nieszporach oba chóry śpiewały naprzemiennie.

O godz. 5 odbyła się uroczysta Akademia, którą zagali prezes „Harmonji” Hautzko Eugeniusz, nauczyciel, witając zebranych hasłem „Cześć pieśni” a następnie w dobitnym słowach skreślił znaczenie i uroczystość chwili przeżywanej. Poczem chór męski pod batutą dyr. Pluty zaśpiewał „Witamy was bracia mili”. Po odśpiewaniu p. Hautzko wręczył dyplomy honorowe członkom „Harmonji” ks. proboszczowi Szymale, ks. Macierzyńskiemu i p. generalnemu dyr. Huty Pokoju Gluckowi.

Następnie przemawiał ks. Szymała, ks. Macierzyński, p. Cwinnurczyk, p. naczelnik Urz. Okr. Jedrosz, p. nauczyciel Pogorzelski, p. okręgowy sekretarz Kół śpiewaczych Fojcik i inni.

Na uroczystości oprócz wyżej wymienionych przybyli Dr. Pieczka kler, kier. Biedrycki, dyr. gim. Jakubowski, naczelnik gminy Machon, profesorowie, nauczycielstwo i urzędnicy gminni.

Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia, poczem rozpoczęły się tańce.

Tow. „Harmonja” jest jednym najlepiej zorganizowanym i prosperującym kołem na terenie Nowego Bytomia.

Z Pszczyńskiego.

× Budżet miasta Mikołowa.

Lista płatników podatku gruntowego jak i budżet magistratu na rok 1927 są wyłożone w czasie godzin urzędowania poczynawszy od 1 b. m. do publicznego wglądu. (r.)

× Nieszczęśliwy wypadek.

Na kopalni „Królewicz” w Gostyni odnieśli ciężkie pokaleczenia w czasie pracy górnik Kornas i Kalarus. Ofiary zawodu odwieziono do szpitala brackiego w Mikołowie. (r.)

× Nowy naczelnik gminy w Orzeszu.

Naczelnikiem gminy w Orzeszu wybrano p. Jana Morawca. Ławnikami wybrani zostali: p. Jan Szafranec, p. Jan Syniński, p. Józef Pęczkowski i p. Robert Berger. (r.)

× Nowe redukcje na kopalni „Waleśka”.

Jak się dowiadujemy, kopalnia „Waleśka” w czasie od 1 do 15 lutego zwolni około 120 robotników. (r.)

× Uroczystości szkolne w Ścierniu.

Staraniem kierownika szkoły p. Nabzdychy odbyły się w Ścierniu wspaniałe uroczystości z okazji 50-lecia istnienia tutejszej szkoły. Na program uroczystości złożyły się deklamacje i śpiewy, oraz zostały odegrane „Jasełka” prawnie działowe szkolne. Mali artyści wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Największe wrażenie na obecnych wywarli korowód kwiatów. Na zakończenie otrzymały dzieci podarki i odśpiewano „Rotę”. Za wzorowe wychowanie naszej młodzieży w duchu narodowym i katolickim należy się nauczycielstwu wdzięczność i uznanie. — (Obecny.)

Z Rybnickiego.

(X) Wycieczka na Równicę.

W niedzielę, dn. 6-go bm. oddział Tow. Tatrzańskiego w Rybniku urządził wycieczkę narciarską na Równicę. Odjazd w sobotę, dn. 5-go bm. po południu o godz. 15,28 z Rybnika. 16,00 do Katowic. Ostatnia stacja Ustron. Z Ustronia wzięcie wieczorem do schroniska na Równicy. W niedzielę bieg od Równicy przez Orłowia i Malinkę do Przełęczy Salmopolskiej i dalej do Szczyrku. Dla uczestników niewytrzymających przewidziany krótszy zjazd do Ustronia.

Z Tarnogórskiego.

§ Z powodu małej frekwencji.

Z powodu małej frekwencji publiczności autobus na linii Tarnowskie-Góry — Katowice wyjeżdżający z Katowic po ukończeniu przedstawienia w Teatrze Polskim, przestał kursować z dniem 1 bm.

Z Cieszyńskiego.

(-) Odbudowa starego browaru w Cieszynie.

W niedzielę, dn. 30 bm. w sali obrad rady miejskiej w ratuszu odbyło się ponowne nadzwyczajne Walne zebranie mieszczan, uprawniających do wywaru piwa w niezałatwionej dotychczas sprawie odbudowy spalonego dachu na budynku starego browaru przy ul. Szarytarskiej. Sprawa ta naogół niewielkiej wagi urosła wskutek opozycji pewnych sfer, żądających wglądu i kontroli nad zarządzeniem do pierwszorzędnej kwestji zajmującej ogół mieszkańców Cieszyna. (v-x)

(-) Bal kolejarzy w Cieszynie

odbędzie się dnia 5-go lutego br. w lokalu „Śląskiego Domu”. —

(-) Wypadek na dworcu kolejowym w Biał-

sku. Robotnik zajęty czyszczeniem dachu nad peronem dworca kolejowego w Białsku wskutek własnej nieostrożności spadł na przecho- dzącego w tej chwili inspektora p. B. — „Zderzenie” skończyło się na dotkliwej potłucze- niu obu.

Polonia

jest największym, najlepszym i najtańszym
pismem polskim na Śląsku.

Obfity materiał informacyjny.

2 powieści. Miesięcznie około 400 stron druku, 500 ilustracji.

Kosztuje tylko 3 zł. miesięcznie.

Wiadomości z Polski.

Z Warszawy.

25 baraków trzeba wnieść dla bezdomnych w Warszawie.

Wedle obliczeń, dokonanych przez Czerwony Krzyż w r. b., liczba bezdomnych w Warszawie wzrosła do 1500, trzeba więc będzie zbudować w jaknajkrótszym czasie 25 nowych baraków. W chwili bieżącej brakło pomieszczenia dla 500 bezdomnych, których tymczasowo ulokowano w przedsionkach i korytarzach baraków.

Program radiowy.

na dzień 3-go lutego 1927 r.

Warszawa, fała 1015.
15—15 25 Komunikaty. 17—17 25 Odczyt. 17 30—17 55 „Wśród książek”. 18—18 40 Transmisja muzyki tanecznej. 18 40—19 Rozmaitości. 19 30—19 45 Komunikat rolniczy. 19 45—20 10 Odczyt. 20 30—22 Koncert.
Mediolan, 315,8 m.
16 30—17 30 Jazz-band. 20 45 Koncert Kwintetu U. R. I. Leoncavallo: Pajace. 22 45—23 Jazz-band.
Wrocław, 322,6 m.
16 30—18 Koncert. 20 15 Koncert.
Praga 348,9 m.
11 Reprodukcie muzyczne. 12 15 Koncert. 16 30 Koncert. 20 Audycja Brna—Praga.
Londyn, 361,4 m.
15—15 45 Pieśni wieczorna. 18 Kwartet. 18 20 Kwartet. 20 Koncert narodowy. 21 30 Dalszy ciąg koncertu narodowy. 2 30—24 Muzyka taneczna.
Stuttgart, 379,7 m.
20 Koncert symfoniczny.
Hamburg 394,7 m.
14 05 Koncert studio bremeńskiego. 18 Koncert popularny. 20 Kabaret muzyczny.
Berlin, 411 m.
16—16 30 Orkiestra. 17—17 30 Orkiestra. 20—21 20 Koncert. 21 20—21 50 Orkiestra. 22 05—22 30 Orkiestra.
Rzym, 422,6 m.
17 15—18 30 Koncert. 21 Transmisja z teatru.
Frankfurt n/M, 428,6 m.
13 30—14 30 Transmisja z Cassel. 16 30—17 45 Muzyka taneczna. 17 45—18 05 Recytacje. 20 15—21 15 Wieczór muzyczny.
Stockholm, 454,5 m.
18 15 Muzyka salonowa.
Berlin, 483,9 m.
16 30—18 Koncert. 22 30—24 30 Muzyka taneczna (kapela Kernbach).
Bruszel, 508,5 m.
20 30 Koncert. 21 25 Śpiew p. Danel. 22 Kilka tańców.
Wiedeń, 517,2 m.
11 Koncert.
Monachium, 535,7 m.
16 30 Kwartet kameralny. 20 „Gejsza” inscenizacja muzyczna.
Budapeszt, 555,6 m.
17 02 Koncert orkiestry. 20 Koncert kwartetu.
Lozanna, 850 m.
29 30 Koncert orkiestry Zavadini.
Dawentry, 1.600 m.
11 Trio E. Colomba. 11 45 Recital Elżbiety Ryan (mezo-soprano). 12 05 Dalszy ciąg koncertu. 13—14 Retransmisja z Londynu. 14 25 Retransmisja z Londynu. 21 30—24 Retransmisja z Londynu.
Hilversum, 1050 m.
Lipsk, 357,1 m.
Fryburg, 577 m.
Paryż-Cligny 1750 m.
Madryt, 1.373 m.
Lipsk, 365,8 m.
Oslo, 370,4 m.

Ze stowarzyszeń.

* Zw. Hallerczyków placówka Parusowice urządza dnia 6 2. br. o godz. 14 na sali p. Frosa zebranie miesięczne, na które wszystkich członków zaprasza. — „Cześć” Zarząd.

* Z życia Związku Urzędników Kolejowych w okręgu Katowickim.
Baczność! Urzędnicy Kolejowi w Jaskowicach!

W dniu 4-go lutego 1927 r. odbędzie się w Jaskowicach o godzinie 17-tej zebranie wszystkich Urzędników Kolejowych, celem założenia Związku Urzędników Kolejowych.

Z powodu konieczności założenia na naszej stacji Związku, apeluje się do wszystkich urzędników o liczne przybycie.

Komitet Zwolujący.

Koło fachowe st. asystentów i kandydatów przy Związku Urzędników Kolejowych urządza w dniu 4-go lutego br. na sali Demu Związkowego w Katowicach przy ulicy Mickiewicza Nr. 8 o godzinie 10 rano swoje zebranie. Ze względu na ważność obrad, uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd Koła fachowego.

Teatr i Estrada.

△ Gościnny występ Ewy Bandrowskiej, artystki opery warszawskiej i lwowskiej.

Znana artystka opery warszawskiej i lwowskiej wystąpi gościnie tylko jeden raz w operze katowickiej w sobotę dnia 5 lutego w operze Debiles'a „Lakme” — chwytając partię tytułową. Partnerem jej będzie P. Fr. Bedewicz, artysta opery warszawskiej.

△ Repertuar teatru katowickiego.

Czwartek: niema przedstawienia.

Plutek: po pol. „Kociuszek” dla młodzieży szkolnej; wiecz. „Pociąg widmo”.

Sobota: po pol. „Robert i Bertrand” wiecz. „Lakme” (występ Bandrowskiej i Bedewicza).

Niedziela: po pol. „Wieczór trzech króli”, wiecz. „Sprzedana naręczona” (po raz III).

△ „Pociąg-widmo” w Królu, tużcie.

W czwartek w Królu. Hucie wystawiona będzie sensacyjna sztuka „Pociąg-widmo”.

△ „Sprzedana naręczona” w Bielsku.

W czwartek w Bielsku opera katowicka wystawia arcydzieło czeskiego kompozytora Smetany, operę: „Sprzedana naręczona”.

Kemal Pasza przeciwnikiem kuchni tureckiej.

Mustafa Kemal Pasza wystosował do nowopowstałego narodowego związku restauratorów tureckich pismo, w którym wskazuje na konieczność zerwania współczesnej Turcji ze złymi przyzwyczajeniami tureckiej kuchni tradycyjnej. Odwieczne potrawy starotureckie nie są godne współczesnego Turka. Proponuje on zatem założenie szkoły kucharskiej w Konstantynopolu, na której czele stanąłby Amerykanin i Francuz.

Mistrzostwo łyżwiarstwa.



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Wiedniu zawody o mistrzostwo w sztuce jeżdżenia na lodzie. Mistrzostwo Europy w ślizganiu się parami Herma Jarosz-Szabo i Ludwik Wrede.

ZE SPORTU.

Baczność Sportowcy!

Delegaci M. S. Wojsk, kpt. Uhać i porucznik Gilewski przeprowadzą w sobotę, dnia 5 bm, o godz. 20-tej w sali gimnastycznej szkoły im. Konopnickiej w Katowicach przy ul. Bartosza Głowackiego podział sportowców na kadry.

Kadry takie przeprowadzać będą systematyczny trening gimnastyczno-sportowy, specjalnie trening lekkoatletyczny.

Trening jest bezpłatny i każde polskie

towarzystwo sportowe ma prawo wysłać swych zawodników na ćwiczenia. Poza-tem każde towarzystwo ma prawo przedstawienia swych życzeń co do prowadzenia treningów w innych miejscowościach.

Zawodnicy winni się stawić punktualnie o godz. 20-tej z kostiumem sportowym. Gospodarzem sali jest Policjny K. S. Katowice.

—:—

Ostatnie wyniki sportowe.

POLICYJNY K. S. — NAPRZÓD, RUDA

5:2 (2:0).

Gra niezbyt ciekawa ze względu na bardzo zły stan boiska. Z gospodarzy podobali się Drzyzga II jako środkowy pomocnik i obaj obrońcy. Richter zawiódł. Sędzia prowadził zawody stronnico na korzyść gospodarzy.

Policjny K. S. I ml. — Rozwój Katowice I ml.

7:0.

Policjny K. S. II ml. —

Rozwój Katowice II ml. 0:2.

SLAWIA RUDA — POGOŃ KATOWICE

5:0 (0:0).

Powyższa gra odbyła się na boisku w Rudzie. W pierwszej połowie „Pogoń” ma lekką przewagę, w drugiej jednak skandalicznie „puchnie”. Trzy minuty przed końcem gry sędzia wystawił gracza „Pogoń”. Koniecznego z dalszej rozgrywki, ten jednak nie ustąpił rozporządzenia(!) wobec czego gra przerwano(!) Bramki dla miejscowych zdobyli: Maciula 2, Piela, Kepny i Forreiter po jednej.

„06” MYSŁOWICE —

KOLEJOWY K. S. KATOWICE

0:3 (0:2).

Gra odbyła się na boisku w Mysłowicach. Goście grali bardzo ambitnie i skutecznie. Gra przez cały czas wyrównana, chociaż miejscowi zdołali uzyskać stosunek kórnerów 10:2.

„06” Mysłowice rez. —

Kolejowy K. S. rez. 5:4.

„06” Mysłowice I młódz. —

„Słowian” Katowice I młódz. 1:0.

„06” Mysłowice II młódz. —

„Kościuszek” Szopienice I ml. 5:1.

„RUCH” KAWALER. —

„ORKAN” WIELKA DĄBRÓWKA I.

10:3 (4:1).

„NAPRZÓD” LIPINY —

„ŚLĄSK” ŚWIETOCHŁOWICE

3:2 (2:1).

W pierwszej połowie gry lekka przewaga gości. W drugiej gra wyrównana. Gospodarze uzyskali 2 bramki przez Nastulę i jedną przez Cuga. Zawody prowadził p. Kordula, który nie uznał dwóch rzekomo prawidłowo strzelonych bramek na korzyść K. S. Naprzodu.

„07” SIEMIANOWICE — „DIANA” KATOWICE

7:1 (3:0).

Gospodarze znajdują się w doskonałej formie. K. S. Diana stracił prawie całą swoją drużynę na rzecz K. S. „Pogoń”. Katowice. Bramki zdobyli dla miejscowych: Kralewski 4, Han 2, Sokołowski i Dyrdek po jednej.

„07” Siemianowice rez. — „Diana” rez.

5:4.

„ROZDZIEN” SZOPIENICE —

„NAPRZÓD” ZALEŻE

5:4 (2:1).

Większość bramek dla miejscowych zdobył Paździenik.

„Rozdzielen” Szopienice rez. — „Naprzód” Zależe

4:3.

WALKI BOKSERSKIE.

Dziś wieczorem na sali „Powstańców” przy ul. Sokolskiej odbędzie się ciekawy mecz bokserski, w którym biorą udział pięściarze z Wrocławia i Krakowa. Specjalne zainteresowanie budzi spotkanie Stibbeo z Hudaszchem i Snopka z Neugärtnerem. Zresztą program jest tak dobrze dobrany, że każde spotkanie należy do ciekawych. Mecz bokserski zaszczyca swoją obecnością delegaci M. S. Wojsk, kpt. Uhać i por. Gilewski.

Program przygotowania Polski do olimpiady w Amsterdamie.

Uwzględniając, że Zarząd Z. Z. jest zarazem Polskim Komitetem Olimpijskim przeprowadzono na ostatnim posiedzeniu wyczerpującą dyskusję i na podstawie referatu wiceprezesa Z. Z. inż. Wacawa Znajdowskiego ustalono następujący program:

Prace przygotowawcze rozpadają się na cztery części:

1) Przygotowanie techniczne zawodników zasadniczo przeprowadzają odpowiednie związki państwowe. Dla całości akcji i nadania jej jednolitego charakteru pożądanym jest powołanie z ramienia Związku Związków specjalnego kierownika technicznego, który miałby wgląd w prace przygotowawcze wszystkich działów sportu, a w momencie wyjazdu stanąłby oficjalnie na czele ekspedycji jako jej kierownik. Kandydatem najodpowiedniejszym na to stanowisko byłby p. kpt. Jan Baran, officer instrukcyjny szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu.

W roku Igrzysk należy stworzyć kilka centrów, gdzie zawodnicy różnego rodzaju sportów przesłabliby ostateczną zaprawę, tak żeby na termin zawodów olimpijskich być w najlepszej formie. W sprawie tej wielką pomoc mogłoby okazać wojsko, przez stworzenie kilku obozów np. dla sportowców pieszych, wodnych i t. d.

Kandydaci na Igrzyska musieli być wyznaczeni już w roku 1927 i przeprowadzać racjonalny trening pod okiem trenerów specjalistów, którzyby zgóry przygotowywali ich do konkurencji najlepiej odpowiadającemu danemu zawodnikowi i umożliwiającej osiągnięcie najlepszych rezultatów.

Bardzo ważnym jest, żeby zawodnicy, mający wyjechać na Igrzyska, w roku poprzedzającym je, wzięli udział w kilku pierwszorzędnych spotkaniach międzynarodowych przy udziale bardzo wybitnych sportowców, co ko-żnem jest ze względu na psychikę zawod-
wcy.

W okresie poprzedzającym Igrzyska i po-

trzebnym na zaprawę ostateczną, kandydaci na wyjazd musieli być zwolnieni od swoich prac, aby móc całkowicie poświęcić się przygotowaniom.

Rozumie się samo przez się, że kandydaci na wyjazd muszą bezwarunkowo poddać się wszelkim przepisom trenera i lekarza.

Również musi być przygotowany odpowiedni kadr masażystów, który wyjechałby razem z zawodnikami na Igrzyska.

2) Przygotowanie przedwstępne (korespondencja z Komitetem Holenderskim i innymi). W myśl regulaminu M. K. O. każde państwo winno posiadać przy Komitecie urzędującym swego attache, kompetencje którego są ściśle określone i który jest łącznikiem między Komitetem Narodowym a Komitetem organizującym. Mianowanie takiego attache w czasie jaknajkrótszym jest bardzo wskazane. Uznano, że najodpowiedniej byłoby poprosić o przyjęcie tej funkcji jednego z urzędników Konsulatu wgl. Poselstwa Polsk. w Amsterdamie. Sprawa najaktualniejszą jest wyjaśnienie natychmiastowe: a) kosztów utrzymania jednej osoby w Amsterdamie w hotelu lub w pensjonacie, b) czy możliwym będzie ulokowanie zawodników w jaknajbliższym sąsiedztwie stadionu, c) wejście w pertraktacje z właścicielami odpowiednich pomieszczeń, gdzieby można było ulokować zawodników z niezbędnym komfortem i urządzić własną kuchnię.

Pożądanym jest przesłanie planu Amsterdamu ze wskazaniem miejsca zamieszkania, projektowanego miejsca zamieszkania i podania warunków komunikacyjnych, ze wskazaniem kosztów przejazdu. Należy dążyć, żeby odległość miejsca zamieszkania od stadionu i terenów, gdzie odnośne zawody odbywałyby się, była jaknajkrótsza, względnie posiadała dogodne warunki komunikacyjne.

Koniecznym jest także wyznaczenie tale-
za-

Sprzedawcy aparatów radiowych
dzisiaj jeszcze żądacie korzystnych ofert na
wszystkie fabrykaty od firmy
E. Offenbacher
Berlin-Waldmannslust.

**Odpowiedzi
Redakcji.**

Pratka Suszec. Bezpłatnie.

wczasu nadsyłać zgłoszenia zawodników do Komitetu Olimpijskiego, aby nie było potem kwestii w Amsterdamie. Również zgłoszenia o paszporty muszą być zrobione przynajmniej na trzy tygodnie przed wyjazdem.

Kontrakt związków państwowych ze związkami międzynarodowymi w sprawie Igrzysk musi być stały. Jednym z najważniejszych dążeń naszych związków musi być zapewnienie w każdej gałęzi sportu dostatecznej ilości sędziów polskich. Poza tym należy wcześniej wyjaśnić wszelkie szczegóły dotyczące ekwipunku zawodnika, regulaminu samych zawodów i t. p. szczegóły, nieznaną im, których potem ujemnie się odbija na wyniku zawodów.

Zawczasu też należy obmyśleć i przygotować jednolite umundurowanie dla zawodników polskich, odznaki narodowe i ubiór sportowy.

3) Gromadzenie funduszy. Sprawa ta była wyczerpująco poruszana niejednokrotnie i znalazła wyraz swój w ośnośnej uchwale Walnego Zgromadzenia. Należy jednak uniknąć tego, żeby kluby i związki sportowe cały ciężar zbiórki funduszy przerzuciły na Komisję Funduszu Olimpijskiego, lub też liczyły wyłącznie na pomoc ze strony Rządu. Akcja zbiórki w każdym bądź razie musi być prowadzona stale i konsekwentnie, nie odkładając sprawy tej na ostatnią chwilę.

4) Wyjazd i pobyt zawodników w miejscu Igrzysk. Ekspedycja prawdopodobnie będzie korzystała nie tylko w Polsce, lecz i zagranicą z ulg kolejowych. Należy przeto zawczasu poczynić odpowiednie kroki celem otrzymania potrzebnych do tego zaświadczeń.

Każda część sportu winna wyznaczyć kapitała dla swej drużyny, który korzysta z pełni praw i jest odpowiedzialnym za każdego członka drużyny. Kapitanowie poszczególnych drużyn podlegają ogólnemu kierownictwu ekspedycji, mianowanemu przez Z. Z.

Daniem kierowników ekspedycji musi być stworzenie w miejscu pobytu warunków, odpowiadających jaknajwięcej warunkom w kraju. Jedzenie odgrywa pierwszorzędne znaczenie. Opieka lekarska i masaże, kąpiele, higieniczne warunki mieszkania, muszą być zapewnione. Jednocześnie musi być wprowadzony racjonalny regulamin wewnętrzny, wymagający od zawodników bezwzględnej karności i izolujący ich podczas trwania Igrzysk od wszelkich niepożądanych wpływów zewnętrznych, mogących ujemnie odbić się na ich psychice i usposobieniu.



Miłośnicy sportu saneczkowego wykorzystują każdą chwilę sprzyjającej pogody zimowej.

Niepoślednią rolę odgrywa również przejazd z miejsca zamieszkania na stadion i powrót. Jazda w przepelnionych pociągach, autobusem lub tramwajem jest bardzo męcząca i w znacznym stopniu wpływa ujemnie na wyczyn zawodnika. Najodpowiedniej byłoby wynajęcie na czas Igrzysk własny autobus.

Obowiązkiem kierowników ekspedycji jest poza sprawdzeniem, że wszystkie zgłoszenia są odpowiednio uwzględnione, dbać o to, żeby pobyt i występ zawodników naszych odbywał się w warunkach, umożliwiających im osiągnięcie jaknajlepszych wyników.

Na miejscu przy kierownictwie ekspedycji zorganizowane być musi biuro prasowe, które

otrzymywałoby od kierownictwa wszelkie wyjaśnienia i informacje dotyczące przebiegu Igrzysk i udziału zawodników polskich. Dla informacji prasy wyznaczona musi być specjalna osoba.

c) Sporty zimowe. Te gałęzie sportów odbywają obecnie swoje przygotowania, bo Igrzyska zimowe odbędą się już przyszłej zimy.

Podczas martwego sezonu zawodnicy powinni przechodzić racjonalną zaprawę dla uprawiania przez nich gałęzi sportu.

Ekspedycja sportów zimowych będzie liczebnie znacznie mniejsza. Należy jednak już teraz nawiązać kontakt z miejscowością, gdzie Igrzyska się odbędą. Poza tym w głównych za-

rysach zastosowanie znaleźć muszą zalecenia ogólne.

Program przedstawiony przez inż. Znajdowskiego został zaaprobowany jednogłośnie. Ponieważ prace administracyjne związane z przygotowaniem Polski do najbliższej Olimpiady będą bardzo znaczne, postanowiono rozpiąć w najbliższym czasie konkurs na posadę płatnego sekretarza Komisji Funduszu Olimpijskiego, a zarazem kierownika biura Z. Z. w charakterze Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

—:—:—

ULGI WOJSKOWE DLA UCZESTNIKÓW KURSÓW INSTRUKTORSKICH PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Rozkazem M. S. Wojskowych Dep. I. Piech. L. 38443/PW. i WF. zostały uruchomione przy pułkach piechoty kursy instruktorskie Przynależności Wojskowej (P. W.).

Celem kursów jest przygotowanie instruktorów dla samodzielnego prowadzenia prac P. W. w miejscowościach, gdzie niema Garnizonów wojskowych, pod nadzorem oficerów instr.

Warunki przyjęcia: Kandydaci muszą posiadać wyszkolenie wojskowe nabyte w czasie służby wojskowej (podoficerowie i inteligentni szeregowcy rezerwy). Jedynie w braku wyszkolenia rezerwistów mogą być wyjątkowo przyjęci kandydaci, wyszkoleni w obozach i kursach P. W.

Utrzymanie na kursie, który trwa 5 tygodni, bezpłatne. Mundurów i uzbrojenia dostarcza pułk piechoty. Przejazdy na kurs i z powrotem na koszt własny uczestników.

Bliższych wyjaśnień udziela oficerowie Przynależności Wojskowej, przy każdym pułku piechoty.

Uczestnikom tych kursów, którzy ukończą je z wynikiem pomyślnym, zalicza M. S. Wojskowych taki kurs, jako odbyte ćwiczenia rezerwy.

W najbliższych dniach rozpocznie się taki kurs przy 20 p. p. w Krakowie, a także i przy innych pułkach piechoty, o ile się zgłosi odpowiednia ilość kandydatów, zaś odbyły się już przy 11 p. p., a rozpoczęły się już w Tarnowie i w Rybniku.

—o—o—

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogal Katowice

TYLKO PŁÓTNA FIRMOWE W MIESZALSKIEGO SA IDEALNIE DOBRE
SOSNOWIEC-HAŁA-POZNAN-TELEFON 485-6-06

Młody drogerzysta
możesz, egzaminowany dobrze fachowiec od zaraz potrzebny. Zgłoszenia z dołączeniem odpisu świadectwa i fotografii pod „Kar 50” do Polonii. Bo 554-25x2
Fabryka w Krakowie przyjmie kilku zdolnych Bo 160-20x2
ślusarz
z dłuższą praktyką. Nieznaną ma pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „ślusarz” do biura ogłoszeń „Prasa”, Kraków, Karmelicka 16

E. KRZISOWSKI
Tel. 2181. KATOWICE Tel. 2181.
ul. Juliusza Ligonia 20.
Przedsiębiorstwo instalacyjne i biuro techniczne dla projektowania i wykonania centralnych ogrzewań wszelkich systemów — wykonanie łazni i urządzeń sanitarnych.



Druki
wszelkiego rodzaju dostarczają
prędko i tanio
Zakłady Graficzne
Polonia
Sp. Wydawn. w Katowicach
ulica Sobieskiego 11.

Od 1 lutego uruchomimy, dla wygody Szan. Klienteli przyjmowanie zamówień na druki codziennej potrzeby (koperty wizytówki, blankiety listowe rachunkowe, pocztówki itp.) oraz klisze, w oddziale naszym przy ul. Warszawskiej 4 w Katowicach



Fabr. Stolarska MARCINA ROBAKA, Mysłowice
Telefon sklepu 11-14 ulica Bytomska Telefon fabryki 75
wykonuje: syplalnie, jadalnie, kuchnie, pojedyncze szafy, łózka, bielizniarki itp. po cenach konkurencyjnych.
Wygodne spłaty, częściowo i na raty. Na zamówienia wykonujemy meble stylowe, urządzenia wil, hoteli pensjonatów, kawiarni, biur itp. na korzystnych warunkach
Specjalny dział stolarstwa budowlanego.
Fabryka nasza jest największym przedsiębiorstwem tego rodzaju na Górnym Śląsku.

Wielkie przedsiębiorstwo górnicze koło Katowic poszukuje samodzielnego młodszego korespondenta
pierwszorzędna siła z dobrem wykształceniem szkolnym. Warunki: obywatelstwo polskie, dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, o ile możliwości znajomość języka angielskiego i francuskiego. Uwzględnieni będą tylko kandydaci posiadający najlepsze kwalifikacje. Zgłoszenia z dołączeniem wyczerpującego życiorysu, odnośnymi świadectwami oraz podpisną uprasza się przesłać do „Polonii” pod „Bo. 902”

Baczność panie i panowie
po przyjeździe z Persji prowadzę jeszcze krótki czas lekcje wyrobu dywanów oryginalnych perskich Bo 373
ułatwionym sposobem na ramach. Lekcje 14-dniowe po 2 godziny dziennie trwają od 10 rano do 8 wiecz. Całość lekcji 10 zł. Wpisy oraz informacje cały dzień w filii wytwórni dywanów Karola Liwinowicza, Katowice
Warszawska 44, I p.

Cennik ogłoszeń.
Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.—. — W tekście zł. 0.80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej: zł. 0.20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40, od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonialne zł. 0.30. — Ogłoszenia zagraiczne o 50% droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe — Ceny ogł. w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.
WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należy do nas. 6) Przynależność tylko specjalnie do tego upoważnionym kasierom. 7) W odpowiedzi legitymacje z fotografią.

TERRAZZO
Roboty z kamienia sztucznego i wyroby cementowe, roboty rzeźbiarskie i szlufarskie w najlepszym wykonaniu i po solidnych cenach wykonują
Blaschke i Wurche.
Katowice, ulica Kościuski 48, róg ul. Jordana. — Tel. 1708. We 3430

Geolin
1900
najlepszy płyn do czyszczenia metalu

Kupna
WAGE Wzrostowa, używana, lecz w dobrym stanie. nośność od 3—4 tys. kupie natychmiast. Zgłoszenia z podaniem ceny proszę nadsyłać „Polonii” pod „Waga” w Katowicach nr. 404 a”

Poszukują pracy
RUTYNOWANY ekspedient, deklarant celny i taryfista z 18-letnią praktyką, językiem polskim i niemieckim, obecnie w dużym przedsiębiorstwie ekspedycyjnym poszukuje odpowiedniego stanowiska w kopalni, hucie lub zakładach przemysłowych. Łaskawe zainteresowanie do Polonii pod: „H. H. nr. 466 a”

PIANINO do sprzedania. Katowice, ul. Zielona 28, p. 1. 455 a”

PORTRETY fotografii w różnych rozmiarach i t. t. w tych ramach wszystkich raty po 3 miesięcznie w kawiarni przy kład Portretów w ŁAZARSKIEJ Sosnowiec, ul. Sudeckiego 5-04. Telefon 5-04. 473 a”

Lokale handlowe
ZAMIENTE sklep z 2 pokojem mieszkanym w Szopie, 2 pokoje z kuchnią w Katowicach. Zgłoszenia do Polonii pod „Zamiana”. 465 a”

Mieszkania
Zamianie ładne mieszkanie: 2 pokoje, kuchnia w Katowicach nr. 3 lub 4. 466 a”